

## HISZPANIA ZWRACA SIĘ KU ROSJI? ZWOLENNIK PUTINA SZEFEM DEPARTAMENTU BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

---

**Zmiana rządu w Hiszpanii będzie mieć swoje konsekwencje również dla polityki bezpieczeństwa i obrony. Kluczowe stanowisko Szefa Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego ma prawdopodobnie objąć płk Pedro Baños, oficer rezerwy o wyraźnie prorosyjskich poglądach. Przejęcie władzy przez lewicową partię może - choć nie musi - pchnąć nowy hiszpański rząd na stronę zwolenników zbliżenia z Moskwą.**

Jedną z konsekwencji niedawnej zmiany rządu w Hiszpanii i objęciu władzy przez PSOE (Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza) są przeprowadzane przez premiera Pedro Sancheza zmiany personalne dotyczące strategicznych stanowisk. Mają one objąć między innymi stanowisko Szefa Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego (DSN). W ostatnich dniach do hiszpańskich mediów dotarła informacja, iż jednym z najbardziej prawdopodobnych kandydatów na to stanowisko jest pułkownik Pedro Baños. Doniesienia o możliwym przejściu przez płk Bañosa DSN wywołały zainteresowanie komentatorów, gdyż jest on uważany za kontrowersyjną postać o bardzo sprecyzowanych poglądach prorosyjskich.

Pedro Baños jest pułkownikiem rezerwy hiszpańskich Wojsk Lądowych oraz ekspertem ds. geostrategii i terroryzmu. Jest byłym szefem Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Eurokorpusu w Strasburgu oraz byłym szefem Departamentu Analizy Geopolitycznej wydziału Spraw Strategicznych i Bezpieczeństwa Sekretariatu Generalnego Polityki Obronnej. Po odejściu do rezerwy w 2012 jego liczne wystąpienia medialne nadały mu miano telewizyjnego eksperta ds. terroryzmu i bezpieczeństwa.

Zasłynął on głównie z wypowiedzi określanych przez hiszpańskie media m.in., jako „pochwała rosyjskich doktryn i polityki Putina” oraz jako „dalekie od standardów, jakich należałoby się spodziewać w przypadku wysokiego rangą dowódcy wojskowego jednego z krajów Europy Zachodniej”. Pedro Baños jest również częstym komentatorem i gościem w mediach będących narzędziem rosyjskiej wojny propagandowej, takich jak Russia Today czy Sputnik.

Wśród jego najbardziej kontrowersyjnych wypowiedzi i opinii, zarówno w telewizji jak i za pośrednictwem Twittera hiszpańskie media wskazują np. słowa podziwu i pochwały dotyczące Władimira Putina i jego polityki, zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej. W ich treści Baños podkreśla, że Unia Europejska powinna posiadać lidera politycznego o podobnym poparciu społecznym, jakim cieszy się Putin w Rosji. Jak wskazuje hiszpański portal Libertad Digital, Baños broni również rosyjskiej kampanii wojskowej w Syrii, zaprzeczając nawet doniesieniom o wielu ofiarach cywilnych spowodowanych przez naloty na pozycje rebeliantów/terrorystów w Aleppo.

**Czytaj też:** [Hiszpańska Strategia Bezpieczeństwa Narodowego. Nowe obszary działania państwa](#)

Pułkownik przekonywał również, iż amerykańskie naloty na siły Baszara Al Asada, jako odpowiedź na użycie przez syryjski reżim broni chemicznej są porównywalne do ataków terrorystycznych dokonywanych przez dżihadystów. Były wojskowy zaprzecza też, jakoby Kreml był zamieszany w tajemniczy atak na Siergieja Skripala i jego córkę, do którego doszło 4 marca w Wielkiej Brytanii.

Kolejną kwestią są również poglądy pułkownika Bañosa na temat rosyjskiej wojny dezinformacyjnej. Według wypowiedzi, jakich udzielał hiszpańskim mediom, wojna dezinformacyjna nie istnieje i jest ona jedynie „efektem manipulacji tradycyjnych mediów, serwisów społecznościowych i Internetu, które teraz wmawiają nam, że Rosja ma być naszym wrogiem”. Mówił w ten sposób w wywiadzie dla portalu lasoga.org, dotyczącym jednej z wydanych książek, zapytany czy wojna informacyjna prowadzona przez Rosję naprawdę istnieje.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż jak donoszą hiszpańskie media Pedro Baños jest przeciwnikiem NATO, jako ponadpaństwowej struktury politycznej i wojskowej. Według pułkownika obecność w NATO takich krajów jak Hiszpania służy jedynie interesom rządu amerykańskiego. Uważa on również, że „najlepszym scenariuszem międzynarodowej sytuacji politycznej jest stworzenie przez Europę i Rosję wspólnego frontu, który miałby zrównoważyć potęgę ekonomiczną i wojskową Stanów Zjednoczonym oraz Chin.” Twierdzi on jednak, iż USA skutecznie blokuje tego typu rozwiązanie osłabiając w ten sposób Europę.

**Czytaj też:** [Płk Grzegorz Małecki: Państwo musi być świadome roli i istoty swoich służb wywiadowczych \[WYWIAD\]](#)

Są to tylko niektóre z kontrowersyjnych wypowiedzi jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko szefa Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego w nowym rządzie Pedro Sancheza. Pomimo, iż hiszpańskie media przekonują, iż nominacja Bañosa jest niemalże pewna to Moncloa (kancelaria premiera Hiszpanii) na razie nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Departament Bezpieczeństwa Narodowego jest najważniejszym organem wspomagającym pracę rządu w zakresie bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa morskiego oraz cyberbezpieczeństwa. Jest to organ wykonawczy premiera odpowiedzialny za opracowanie, wdrażanie oraz nadzór strategii bezpieczeństwa państwa. Natomiast szef Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego jest najbliższym doradcą premiera w kwestii kształtowania rządowej polityki bezpieczeństwa.

**Czytaj więcej:** [Hiszpańska recepta na zarządzanie bezpieczeństwem narodowym. Przykład dla Polski?](#)

Z racji tego, iż stanowisko szefa DSN jest kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego doniesienia na temat nominacji Bañosa wzbudzają wątpliwości i obawy o przyszłość hiszpańskiej polityki bezpieczeństwa. Jeśli niecichnące pogłoski o powierzeniu Bañosowi DSN okażą się prawdziwe będzie to oznaczać, iż rząd akceptuje jego poglądy i punkt widzenia na kwestie ogólnie pojętego bezpieczeństwa.

Warto zauważyć, że partie socjalistyczne w krajach południa Europy często sympatyzują z Rosją, czasem też są z Moskwą powiązane (finansowo, osobowo). Hiszpańska PSOE jeszcze w latach 70. sprzeciwiała się włączeniu Madrytu do NATO. W 1986 roku, cztery lata po wejściu Hiszpanii do Sojuszu Północnoatlantyckiego socjalistyczny rząd przeprowadził referendum w sprawie kontynuowania członkostwa w NATO, zakończone zwycięstwem zwolenników Sojuszu.

Później jednak z PSOE wywodził się sekretarz generalny NATO Javier Solana, który pełnił tę funkcję w latach 1995-1999, a więc w czasie przyjęcia Polski, Czech i Węgier. Zdecydowanie prorosyjskie

tendencje wykazuje za to partia Podemos, która głosowała za odwołaniem poprzedniego rządu premiera Rajoya, co otworzyło drogę do wyboru obecnego rządu.

Poprzedni rząd wykazywał dość dużą przychylność wobec wzmocnienia wschodniej flanki NATO. W 2016 roku dowodzona przez Hiszpanów "szpica", sojusznicze siły natychmiastowego reagowania ćwiczyła przerzut do Żagania, od 2017 roku hiszpańskie jednostki zmechanizowane i pancerne (m.in. z czołgami Leopard 2) uczestniczą w grupie batalionowej NATO na Łotwie. W tej samej formacji znajduje się też polski pododdział pancerny.

Ponadto, wcześniejszy rząd Hiszpanii rozpoczął proces zdecydowanego zwiększania wydatków na obronę narodową. Nie wiadomo na razie, czy obecny gabinet będzie kontynuować tą linię. Już jednak same doniesienia o możliwym objęciu ważnego stanowiska przez osobę o tak skrajnie prorosyjskich poglądach jak płk Bañosa świadczą o tym, że zbliżenie z Moskwą jest brane pod uwagę.

Jeżeli Baños zostanie ostatecznie powołany na tą funkcję, może to wpłynąć nie tylko na politykę wewnętrzną Hiszpanii, ale również na jej relacje z Unią Europejską i NATO, których jest obecnie istotnym członkiem. Istnieje również obawa o to, iż jako wpływowa osoba, która ściśle współpracuje z premierem mógłby w istotny sposób przyczynić się do wzmocnienia na arenie międzynarodowej bloku sprzyjającego Rosji i sprzeciwiającego się zaostrzeniu polityki wobec Kremla oraz wzmocnieniu obecności NATO na wschodniej flance.

Z punktu widzenia Polski jego nominacja mogłaby znacznie utrudnić współpracę w kwestii bezpieczeństwa w ramach UE i NATO. Nowy hiszpański gabinet może dążyć do zbliżenia do Rosji i zmniejszenia zaangażowania w NATO, co z pewnością nie będzie korzystne dla Warszawy.

Tatiana Małecka